



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(2319)**

296. posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji
w dniu 20 lipca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Przyjęcie sprawozdania rocznego z petycji rozpatrzonych przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w 2010 r.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Piotrowicz)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Otwieram posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

W porządku obrad mamy przyjęcie sprawozdania rocznego z petycji rozpatrzonych przez komisję w 2010 roku.

Bardzo serdecznie witam jak zwykle na posiedzeniu naszej komisji panią Danutę Antoszkiewicz – kierownika Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Panowie senatorowie otrzymali projekt sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2010 r. petycji. Czy do tego projektu macie panowie jakieś uwagi? Jeżeli tak, to bardzo proszę, a jeżeli nie, to poproszę tylko panią kierownik może już nie o omawianie – bo to nie ma chyba sensu, dlatego że jest to obszerny dokument – lecz o wskazanie pewnej systematyki i sposobu uporządkowania treści w tym sprawozdaniu.

Rodzi się też pytanie – może warto w tej dyskusji zwrócić na to uwagę – w jaki sposób będzie ono zaprezentowane w formie ustnej na posiedzeniu plenarnym. Wiadomo, że nie ma możliwości zaprezentowania dokumentu w całości, bo trwałoby to zbyt długo. Trzeba dokonać pewnych skrótów. Mnie osobiście wydaje się, że jeżeli będzie można, warto omówić szerzej te petycje, które zakończyły się konkretnym projektem, i powiedzieć, czego one dotyczyły, natomiast inne petycje, które nie zostały w taki sposób skonkludowane, uwiecznione projektem – tylko wymienić, bez szerszego omawiania, bo zajęłoby ono zbyt wiele czasu. Ewentualnie, jeśli pojawią się pytania, może zaistnieć potrzeba, żeby szerzej omówić jakąś petycję, która ostatecznie nie zakończyła się projektem ustawodawczym. Bardzo proszę panią kierownik o kilka słów na ten temat.

**Kierownik Działu Petycji i Korespondencji
w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu
Danuta Antoszkiewicz:**

Danuta Antoszkiewicz.

Tak jak już wstępnie zaznaczałam na poprzednich posiedzeniach, w tym sprawozdaniu schemat, który był przyjęty w ubiegłym roku, został rozszerzony z tej racji, że i zakres pracy komisji był znacznie szerszy – zarówno co do ilości, jak i tematyki, i podejmowane działania były bardziej różnorodne. W związku z tym we wstępie zo-

stały zasygnalizowane najważniejsze zagadnienia. W dalszej kolejności znalazł się opis trybu pracy komisji i zostały przytoczone te zasady, które zgodnie z Regulaminem Senatu komisja stosuje, rozpatrując petycje, oraz poszczególne możliwości. Następnie – właśnie tak sygnalizacyjnie, ale na podstawie przytoczonych danych – zostały przedstawione prace komisji w ujęciu bardziej ogólnym.

Poszczególne elementy zobrazowano również wykresami: liczba posiedzeń komisji i liczba spraw petycyjnych, nad którymi komisja pracowała. Tak więc na szesnaście posiedzeń, które w 2010 r. komisja poświęciła na rozpatrywanie petycji – dlatego że spraw petycyjnych było tak wiele – na dwóch rozpatrzono po siedem petycji, a na trzech posiedzeniach – po sześć. Zaznaczyć należy, że każda z petycji jest odrębnym tematem rozpatrywanym indywidualnie. W przypadku większości petycji zasięgane były opinie resortowych ministerstw.

Wydawało się zasadne zobrazowanie za pomocą grafiki również sposobu zakończenia prac komisji nad petycjami. Mogę przytoczyć te wielkości. W odniesieniu do sześciu petycji zostały przygotowane projekty ustaw. Jedna petycja została sfinalizowana podjęciem przez Senat projektu uchwały. W czternastu przypadkach prace nad petycjami, skierowanymi zarówno w 2009 r., jak i w roku 2010, kontynuowane były w roku 2011.. Jeśli chodzi o dziesięć petycji, komisja postanowiła zakończyć prace. Wśród tych dziesięciu petycji, nad którymi prace komisja zakończyła, kopie dwóch petycji decyzją komisji przekazano do odpowiednich komisji sejmowych, w których trwały lub były finalizowane prace odpowiadające tematyce i zakresowi postulatów petycyjnych. W dalszej kolejności...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Przepraszam, Pani Kierownik, że wejdę w słowo. Proszę to wyjaśnić: w sześciu przypadkach mamy do czynienia z projektami ustaw, są zakończone projektem ustaw...)

Tak, i one są omówione...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Tak, ja wiem.)

Te projekty są omówione na stronach od siódmej do ósmej...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Tak, ale teraz...)

Jest również uchwała...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Ale teraz prace zakończone w dziesięciu przypadkach... Z tego diagramu wynika...)

Tak.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Czy te dziesięć obejmuje te sześć, czy to jest zupełnie coś innego?)

Nie, to są niezależne wielkości. Informuję w akapicie poprzedzającym ten schemat graficzny, jak w liczbach wygląda relacja wszystkich prac, więc dopiero po zsumowaniu sześciu projektów ustaw, jednego projektu uchwały, tych czternastu prac kontynuowanych i dziesięciu zakończonych otrzymujemy sumę wszystkich petycji, nad którymi komisja pracowała w 2010 roku.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Tak, ale co do tych zakończonych, to w jaki sposób one zostały zakończone.)

Komisja zdecydowała nie podejmować prac zmierzających do przygotowania projektu uchwały...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Aha, czyli w tym sensie zakończone, że...)

W tym sensie zakończone, że nie podjęto decyzji, które byłyby opisane, czyli nie przygotowano projektu ustawy lub uchwały. Co do tych kontynuowanych to dopiero w 2011 r. w większości przypadków również zapadły decyzje komisji o tym, jakie należy podjąć dalsze działania. A w odniesieniu do tych dziesięciu zaznaczyłam, że to komisja zakończyła prace. Odnosnie do dwóch były wskazania, aby przekazać je do komisji sejmowych. Tak więc komisja zakończyła swoje prace i przekazała kopie petycji z sugestią, aby to komisje sejmowe uwzględniły postulaty petycji we własnej pracy. W odniesieniu do ośmiu komisja również zakończyła prace, ale jak gdyby bez żadnych dalszych wskazań. Po zapoznaniu się z tymi petycjami przez komisję, w większości przypadków także po zebraniu opinii, kiedy to prowadzona była analiza, zapadła decyzja, aby prac nie kontynuować.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Z tych czternastu, tak?)

(Senator Piotr Wach: Z tych dziesięciu.)

Z tych dziesięciu.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Z tych dziesięciu.)

(Senator Piotr Wach: Właśnie to są odrzucone, tylko nie nazywamy tego „odrzucone”...)

Tak, nie nazywamy tego „odrzucone”, bo z różnych względów... Tak.

(Senator Piotr Wach: Zakończyliśmy w tym sensie, że...)

Nie zostały uwzględnione wnioski i komisja nie zdecydowała się prowadzić prac nad przygotowaniem projektów ustawy lub uchwały, czyli takie... Jak gdyby wszystkie działania, które komisja może podjąć, wskazuję wcześniej, w opisie trybu pracy komisji. Wynikają te możliwości z postanowień Regulaminu Senatu. Stąd też to określenie „zakończenie prac”. Można by powiedzieć, że petycje zostały odrzucone, ale oczywiście zaznaczamy, że każda była analizowana, każda była prezentowana, a do większości z nich były przygotowane opinie resortowe.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Liczba czternaście przy pracach kontynuowanych to jest stan na koniec roku 2010?)

Na koniec roku 2010.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: I teraz jest kwestia tego rodzaju: pewnie część z tych prac już w tej chwili – a mamy lipiec – została zakończona.)

Już jest zakończona. Ale nie możemy tak rozciągnąć przedziału czasowego i umieścić tego na wykresach w prezentacji graficznej. Chciałabym jednak dodać, że w tych szczegółowych prezentacjach, gdzie opisujemy prace wykonane przez komisję nad petycjami, zostały przekazane informacje, jak prace komisji się potoczyły, a jeśli zostały sfinalizowane, to również taka informacja jest przedstawiona...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Tak, bo oczywiście my składamy sprawozdanie... Barierą jest...)

W określonym przedziale czasu, tak.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: W określonym czasie... Skoro jest już jednak pół roku po tym okresie, to warto wtedy odpowiedzieć jeszcze, co z tymi czternastoma pracami się stało...)

Tak.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: ...i że spośród tych czternastu kilka już załatwiono tak albo tak, a ileś tam jeszcze jest kontynuowanych. Myślę, że to warto odpowiedzieć.)

Tak. W podsumowaniu, jakby w nawiązaniu do tej właśnie teraz podniesionej kwestii, również poświęcam akapit temu, że w 2011 r. były prowadzone prace nad petycjami i że komisja, czyli tutaj tak jakby do tego właśnie nawiązuję, zakończyła prace nad wszystkimi petycjami skierowanymi do niej w 2009 r. Wydawało mi się istotne, żeby wskazać również, że zamknięty został etap prac nad wszystkimi petycjami, które były skierowane w 2009 r., bo tak rzeczywiście już jest, to fakt.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Tak że nie ma zbyt dużych zaległości...)

Tak że nie ma zbyt dużych zaległości. W tej chwili komisja już zakończyła wszystkie prace nad tymi petycjami, które marszałek skierował w 2009 r.

I teraz w dalszej części, właśnie tej poświęconej tematyce, jak i ogólnie liczbie kierowanych pism, którym możemy nadać charakter petycyjny i w trybie petycyjnym rozpatrywać te wnioski obywateli... Obrazuje to właśnie ten walcowy schemat graficzny... Wynika z tego, że z ogólnej liczby siedmiuset trzydziestu siedmiu pism, które wpłynęły do Kancelarii Senatu, pięćset osiemdziesiąt dwa pisma miały charakter inny niż petycyjny. Spośród stu pięćdziesięciu pięciu pism, które autorzy zatytułowali „petycja”, sto trzydzieści cztery pisma nie zawierały postulatów petycyjnych, a pozostałe dwadzieścia jeden zostało właśnie w trybie petycyjnym skierowanych do rozpatrzenia przez komisję. To też pokazuje, na ile w świadomości naszych obywateli już istnieje i funkcjonuje instytucja petycji. Choć – co tutaj również zaznaczam – różne były powody, dla których nie mogliśmy nadać charakteru petycyjnego i w trybie petycyjnym tej korespondencji rozpatrywać, to wskazuje ona na funkcjonowanie w świadomości i, tak powiem, w obiegu informacji o tym, że taka instytucja istnieje i że w takim trybie można kierować sprawy do Senatu. Chciałabym też tutaj zaznaczyć, że zdecydowana większość pism to uwagi, polemiki zarówno z orzecznictwem sądów powszechnych, jak i z decyzjami, które zapadają na różnych szczeblach organów samorządowych. Dlatego też pewnie będzie konieczna jakaś kampania medialna, kiedy już projekt ustawy o petycjach stanie się ustawą, aby właśnie być może od razu odpowiednio kierować sprawy, z którymi zwracają się obywatele, zgodnie z tym trybem petycyjnym, czyli jako zgłoszone postulaty, które mogą stać się podstawą do podjęcia inicjatywy ustawodawczej i zmiany w obowiązującym prawie.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Dziękuję bardzo...)

Chciałabym jeszcze tylko nadmienić, że tak jak w ubiegłym roku w załączniku numer jeden do sprawozdania jest zaprezentowany schemat graficzny rozpatrywania petycji w Senacie, a w załączniku numer dwa znajduje się wykaz tematów petycji. Te z nich, które zostały szczegółowo zaprezentowane i nad którymi komisja pracowała, są opisane, począwszy od strony ósmej, w takiej kolejności, w jakiej będą prezentowane, i w takim też porządku znalazły się w wykazie w załączniku numer dwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Serdecznie dziękuję.

Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Piotr Wach.

Senator Piotr Wach:

Mnie się to sprawozdanie ogólnie podoba: jest krótkie, właściwie zwięzłe, a jednocześnie ładnie i plastycznie pokazuje prace komisji. Jedynie ta kategoria, o której pan przewodniczący wspomniał, a właściwie jej nazwa – „Prace zakończone” – budzi wątpliwości. Naturalnie, zakończyć można w różny sposób. I to jest pytanie, czy tej kategorii, tych ośmiu prac, nie lepiej nazwać jakoś tak: „Sprawy, którym komisja nie nadała dalszego biegu” albo „Sprawy bez dalszego biegu”. Chodzi o to, że zakończenia bywają różne...

(*Przewodniczący Stanisław Piotrowicz*: Słowo „zakończenie” sugerowałoby zakończenie pozytywne, prawda? W związku z tym ta wątpliwość: tu się zakończyły projektami ustaw, a tu – jak?)

To są sprawy pozostawione bez dalszego biegu, czyli zakończone na etapie prac naszej komisji. Myśmy uznali, że z tym dalej nic nie robimy, ponieważ z tych czy innych powodów one się nie nadawały do przekazania ministerstwu ani Sejmowi, nie był to po prostu załączek inicjatywy ustawodawczej. One rzeczywiście są zakończone, tylko że to jest jakby szersza kategoria, to są sprawy bez dalszego biegu na etapie prac komisji.

(*Głos z sali*: To z kolei jest opisowy sposób...)

W opisowy sposób trudno to nazywać.

Ale generalnie to sprawozdanie bardzo mi się podoba i uważam, że ładnie pokazuje prace komisji. Jednocześnie jest tam zestaw tych trzydziestu petycji, co jest, jak myślę, bardzo dobre jako informacja. Tak że to należy poprzeć.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

No właśnie, mnie też ten termin „zakończone” wprowadził właśnie w pewną konsternację i chciałbym w tej sprawie dopytać. Sądzę, że pozostaje kwestia znalezienia właściwego terminu dla określenia tego, co się rzeczywiście stało z tymi petycjami: czy nie nadano dalszego biegu, czy... Chodzi też o to, żeby to było krótkie określenie stanu rzeczy.

(*Kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Danuta Antoszkiewicz*: Jeśli mogę...)

Tak, proszę bardzo.

(*Kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Danuta Antoszkiewicz*: Co do dziesięciu, zdecydowano o ich niepodjęciu... No nie wiem.)

Tylko że „niepodjęcie” to może też znaczyć, że w ogóle się tym nie zajęto. A tu jednak, prawda, toczyły się długie dyskusje, trwały prace, ale zdecydowano... „Nie podjęto” to tak, jakbyśmy w ogóle nie przystąpili do rozpatrywania tych petycji.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

No właśnie to jest kwestia szukania jakiegoś terminu na określenie tego. Ale wiemy, o co chodzi. Ja myślę, że jeżeli ten termin sensowny...

Proszę bardzo, pan senator Piechota.

Senator Leszek Piechota:

Na pewno trzeba się nad tym głęboko zastanowić. Jak przeglądam... Nie uczestniczyłem we wszystkich posiedzeniach, ale widzę, że te sprawy są, tak jak pan

przewodniczący zaznaczył, o różnej skali. Te, które zostały zawieszone, wstrzymane lub jakby zatrzymane co do ich rozpatrywania. W porównaniu z nimi na przykład sprawa obligacji nie została jakby zamknięta, tylko na danym etapie stwierdziliśmy, że nie będziemy się nią zajmować. To kwestia pewnej woli politycznej, nie? Inne nie są zasadne ze względów prawnych, po prostu nie ma dla nich konstytucyjnych rozwiązań, nie? Tak że ja bym jednak proponował, aby jak się będzie je wymieniać, zdefiniować konkretnie każdą z osobna, z jakich powodów... Żeby to było doprecyzowane i żeby wszyscy mieli jasność...

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Ale chodzi o to, żeby na diagramie określić całą tę grupę, tak aby...)

Całą grupę... Ja myślę, że nie znajdziemy tutaj jakiegoś *modus vivendi*... Ja bym tu przyznał pewną swobodę pani dyrektor co do sposobu dookreślenia tego... Ewentualnie można wymienić enumeratywnie, o jaki chodzi rodzaj po prostu...

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

„Zakończono bez podjęcia inicjatywy” – no ale to jest znowu za długi termin. Nic lepszego nie przychodzi w tej chwili do głowy, więc...

(Głos z sali: „Skasowane”?)

...jeszcze się zastanowimy. Chodzi o to, żeby oddać ogrom pracy nad tymi petycjami, które nie zakończyły się inicjatywą ustawodawczą. Tak przecież było w wielu przypadkach, na przykład gdy chodziło o obligacje. Ile w tamtym przypadku było poświęcenia, ile dyskusji, ile opinii. Powiedzieć, że nie podejmuje się w tej sprawie inicjatywy, można było na wstępie. Musi to być taki termin, który oddaje nakład pracy i jednocześnie wskazuje na dogłębne rozważenie oraz na to, że ta sprawa nie zakończyła się inicjatywą ustawodawczą. Ale może...

Kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Danuta Antoszkiewicz:

Jeśli ja mogę jeszcze trochę bronić tego stanowiska... Nie ma za bardzo takich możliwości technicznych, aby w legendzie dać opis. Ale chciałabym zwrócić uwagę panów senatorów na dwa akapity powyżej tego właśnie diagramu, gdzie opisujemy, jaki był tryb postępowania: „Każda z petycji była rozpatrywana indywidualnie. Po zaprezentowaniu petycji na forum komisji przeprowadzano dyskusję nad zawartymi w niej postulatami, zwracano się także o informacje, opinie i stanowiska do resortów związanych merytorycznie z problematyką petycji oraz do ekspertów”. I w kolejnym akapicie, właśnie aby przedłożyć odbiorcom tegoż sprawozdania w jeszcze większym uproszczeniu, jak wyglądały finalne prace, prezentujemy grafikę. W legendzie trudno umieścić zbyt obszerny komunikat, a to jest właśnie to wyjaśnienie i ta...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Piotr Wach:

A w tej tabeli jest „Odrzucenie petycji”, czyli myśmy się nie wstydzili tego...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tutaj jest ta tabelka i chyba w niczym specjalnie nie przeszkadza. Ja nie chcę się tu za bardzo w to wdawać, ale wydaje mi się, że informacja jest dobra, tylko ten jeden drobny elemencik w opisie może budzić pewne wątpliwości.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Danuta Antoszkiewicz: Choć powyżej piszemy, że na przykład będą skierowane do komisji sejmowych...)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

No tak, więc nie są odrzucone, prawda?

Dobrze, pewnie zostaniemy przy... Wyjaśni się szerzej, na czym to „zakończony” polega. Dobrze.

A więc ogólnie jest uznanie i akceptacja dla takiego sprawozdania.

Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone przyjęciu sprawozdania rocznego z rozpatrzonych przez komisję petycji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 31)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851